

W E SRODĘ DNIA 9. LUTEGO 1803.

*Z Wiednia d. 2. Lutego.*

J. C. K. M. raczył naytąskawiey zwrocic swoią baczność na Franciszka Wacława hrabę Stanbacha, bywszego burggrafa i prezesa czeskiego gubernium, i dla iego talentow, wierney służby i przychyłości, okazując mu publicznie swoje ukontentowanie, mianował go drugim nadwornym swoim marszałkiem.

Kapitana Fryderyka Straka od regimentu Nr. 1 będącego na werbunku w zachodniey Galicyi raczył J. C. K. M. przez wzgląd na iego 37 letnią służbę, okazane mężtwo w pruskiej, tureckiej i ostatniey francuzkiej wojnie, do stanu ślachectwa z uwolnieniem od tacy naytąskawiey wynieść z przydomkiem **Kriegsfeld**.

Wschodnio-galicyski ślachcic Węgliński oddał znowu w przeszłym roku w Listopadzie w dobrowolney ofiarze do magazynu wojskowego 30 Miec żyta i tyleż owsa. Patryotyczny ten czyn oznaymuie się z naywyższego rozkazu.

D. 26 Stycznia dana była w C. K. reductowey sali na użytek mieyskiego szpitala muzyczna sztuka stworzenie świata przez sławnego Haydna pod iego przewodnictwem. Liczna publiczność nie tylko odpowiedziała temu przeznaczeniu, ale nadto, zacząwszy od

Nayiaśnieyszego Pana, znacznie go składkami wsparła.

*Z Madrytu d. 4. Stycznia.*

Dwor nasz z Królestwem Etruskim wiechali d. 13 Grudnia z Walencyi, a d. 22 do Kartageny przybyli. D. 27 Królestwo JJ. Etruscy wsiedli na liniowy okręt Ludwika, na którym Królowa wdrodze do Barcelony królewicza powiła. D. 29 Królestwo JJ. nasi pożegnali się na tymże okręcie z Królestwem Etruskim, którzy na eskadrze z 3 okrętow złożoney puścili się d. 29 do Liworna pod żagle. Dwor nasz d. 28 opuścił Kartagenę udając się przez Murcyą do Aranjuez. Infant Don Antoni pozostał się dla słabości zdrowia w Kartagenie.

*Madrytony d. 20. Stycznia.*

D. 1803. m. ministrowie francuzki i rosyjski następującą notę do dyktatury podali.

Członki nadzwyczajney deputacyi Rzeszy, oświadczyły swoje życzenie w negocyacyach przed 23 Listopada, ażeby mocarstwa pośredniczące, przyrzekły ucałkowanie głosow czynnych dla rych elektorow i Xżąt, którzy prawo mają do tego. To przyzreczenie zostało dane do propozycyy które Francya i Roslyya wtey mierze podały. Jeżeli

animo żądania uczynionego na d. 16. Grudnia przez pośredniczące mocarstwa nic w tej mierze nie uchwalono, stało się to iedynie z przyczyny, iż sądzono bydz rzeczą przyzwoitą dopety zaczekać, dopokiby J. C. K. M. do obrad nieprzytąpił. Niżej podpisani śpieszą dziś z dopełnieniem życzeń deputacyi, która bez wątpienia uzna w tem ducha bezstronnego p. rzedniczących mocarstw. Może kto będzie sądził, że potrzebaby większey liczby głosow czynnych dla tem łatwieyszego zaspokoienia pretensyy, ale trzeba pamiętać na to, że ważna troskliwość o utrzymanie Xżącego kollegium przy iego godności przepisuje granice, a nawet dobro Rzeszy niemieckiey wymaga, ażeby tylko nayprzywiązani do pospolitey rzeczy krzesło tam swoie mieli. Deputacya roztrząśnie czyli ten przedmiot do §. postępowania wcielony, lub tylko w kształcie dodatku przyłączony bydz ma.

W Ratyźbonie d. 1<sup>o</sup> Stycznia 1803.

Podp. *Laforest, Baron Bühler.*

Dyrektor rady Xiążęcey podał projekt względem przywrocenia religyney równości głosow w radzie Xcey, to iest, aby katolicy mieli głosow 70, a protestanci 63. Podług tego miałyby Austrya głosow 18, Bawarya 12, Brandenburg 13, Brunświk 7 &c.

Xżę następca Turn Taxis odebrał 2 sztafety z Tyszyngi że oyciec iego iest niebezpiecznie chory.

Dowiadujemy się, że cła reńskie będą przywroczone, i chociaż niektóre stany prawego brzegu niechętnie na to patrzą, z tem wszyskkiem dobro pospolite tego wymaga, i taka iest Francyi wola.

*Dnia 21. Stycznia.*

C. K. pełnomocnik baron de Hügel ożnamił deputacyi Rzeszy o zawartej ugodzie w Paryżu względem powiększenia wy-

nadgrodenia dla W. Xcia Toskanii i tę ugodę w całej osnowie przytaczył.

Dziś było posiedzenie seymu, lecz nic na nim ważnego nie zaszło.

D. 18 t. m. poselstwa rossiyskie i francuzkie podały ieszcze deputacyi iedną notę; względem ustanowienia pensyi dla elektora Trewirskiego, Xcia biskupa Leodyyskiego i Bazyleyskiego, tudzież o dopełnienie pensyi dla tych kanonikow, którym ieszcze brakowało. A ponieważ prawie wszyscy nie chcieliby nadal rzymskich mieścić płacić, zaczęli wspomnieni ministrowie proponują, aby kollegium Elektorow takoweż pensye na siebie wzięło i cne obmyśliło, i t. d.

*Z Londynu d. 14. Stycznia.*

Oto iest urzędowa wiadomość o zabiciu perskiego ambasadora w Bombau.

*Nadzwyczajna Gazeta Kalkucka. W*

*Twierdzy William d. 11 Sierpnia 1802.*

D. 9 t. m. przybyła fregata Chiffonne z Bombau z depezsami od tamteyszey przydencyi do JW. jenerała gubernatora, w których wycztuieiny smutną wiadomość o śmierci JW. Haujee, Khuleela, Khauna ambasadora Króla Jmć Perskiego przy rządzie brytańskim. D. 20 Listopada po południu wszczęła się nieszczęściem kłotnia pomiędzy służącymi ambasadora, i Seapoiami od korpusu ochotnikow bengalskich, którzy składali straż honorową domu wyznaczonego dla iego ambasadorskiey Mości. Przyszło do bitwy i obie strony wzięły się do oręża. Zaraz na początku bitwy JW. Ambasador ze swoim siostrzeńcem Agą Huffleynem, i całą switą wyszedł na dziedzieniec dla ułagodzenia zwaśnionych, ale gdy wszelkich sposobow ludzkości używał dla dopięcia swojego celu, kula karabinowa na mieyscu go ubiła. Siostrzeniec ambasadora

W kilka ran ciężkich odniosł, 4 służących zabito a 5 raniono. Z tem wszystkiem w krotce spokojność przywrocono, i wszelkiey użyto pomocy dla uzdrowienia rannych. Prezydent bombayski P. Cherry, i wszyscy tamteysi urzędnicy cywilni i wojskowi użyli wszystkiego dla ulagodzenia świty zmarłego ambasadora, i pociągnięto wszystkich winowayców do sądu. Złożono w Bombaiu komisya dla roztrząśnienia wszystkich okoliczności tego przypadku. Gubernator użył środków ku pocieszeniu krewnych i współpodróżnych zmarłego ambasadora. Na znak powszechnego żalu z tak okropnego wypadku, i wysokiego szacunku dla zmarłego ambasadora i jego monarchy kazał JW. Gubernator, ażeby działy o godzinie 5 po południu na znak żałoby strzelano z armat twierdzy wiliamskiej, „

W ostatnią środę terażniejszy poseł szwedzki przy naszym dworze baron Silrerhjelm otrzymał od swego Króla order północney gwiazdy z powodu urodzenia W. Xria Finlandyi ustanowiony. Gdy baron Noelken wdziewał ten order na ambasadora, wielu zagranicznych posłów znajdowało się na tej uroczystości; poczem wspaniała wieczerza nastąpiła.

Z Honduras z północney Ameryki odbieramy nieprzyjemną wiadomość, że Hiszpanie oświadczyli tamtejszym osadnikom angielskim, ażeby kray dobrowolnie opuścili, jeżeli nie chcą być gwałtem wypędzeni. Hiszpanie dowodzą, że przywilej wycinania drzewa *Caspeche* w zatoce Honduras już się im skończył, a traktatem amiteńskim nie został odnowiony. Ponieważ jednak rząd hiszpański nie oświadczył naszemu dworowi o skończeniu się przywileju, zatem dokładniejszych wiadomości w tej mierze czekać należy.

Druga podobnież niepomysłna wiadomość

przyszła nam z Jamaiki. Listy z Brystolu tak onę opisują: „Przybył tu z Jamajki okręt Eliza, który donosi, że zbrojni Francuzi, z Aux Cayes, i Hiszpanie z wyspy Kuby przy zatoce Montego na Jamajce wylądowali i wielu bezprawiw dopuścili się. Dokładniejszych wiadomości spodziewamy się w listach przywiezionych na statku które ieszcze nie są wydane. Z początku głoszone, że Francuzi i Hiszpanie w nieprzyjacielskim sposobie wylądowali, ale się to nie potwierdziło. Inni mówią, że to pobuntowani Murzyni na St. Domingo chcieli wylądować na Jamajkę dla porburzenia tamtejszych Murzynow.

W krotce po urodzinach Królowy da francuzki ambasador wspaniałą ucztę, doczego w przeszłym tygodniu dostał z Paryża kosztowny srebrny i porcellanowy serwis.

Kupcy z Dundee i innych miażd handlowych otrzymali teraz wynadgodzenie z Petersburga za dawniejsze embargo swoich okrętow.

Z Gibraltaru pod d. 16 Grudnia donoszą co następuje: „Na fregacie Tetys przybyło tu 250 weteranow płynących z Malty do Anglii. Przybyła do Malty z Fortsmutu fregata Resitance przywiozła wiadomość, że wyspa nie będzie wydana, co wielką radość w mieszkańcach wzbudziło. Słychać, że wojska neapolitańskie, gdyby i przybyły do Malty, nie mają być puszczone. Robert Bartow był w Algierze z liniami okrętami Tryumf i Agincourt, gdzie zawiozł Dełowi kopie nowych paszportow dla okrętow płynących na morze śródziemne. Na Korsyce ma być 12.000 wojska francuzkiego, a załoga francuzka w Liwornie wynosiła 5000 ludzi.

Xżę Wallis miał teraz naradzenie z P. Addingtonem, i słychać, że otrzyma 75,000 f. szt. jako Xżę Cornwallis; z powodu czego ma Król wysłać poselstwo do Parlamentu.

Nowe dzieło *Les saintes Promesses* przez Pana Ivernois wydane, sprawiło tu wielkie wrażenie.

W stanach zjednoczonej Ameryki nie pamiętają równie bogatych żniw ryżu i zboża, jak w roku przeszłym.

D. 27 Listopada r. p. odplynęło kilka statków przewozowych z Malty dla zabrania reszty wojsk naszych z Egiptu.

W Brytonie skonfiskowano szalupę jednemu francuzkiemu pakiebotowi, ponieważ jak z naszej strony utrzymują, wiozła zakazane towary. Francuzi zaś dowodzą, że na niej były tylko żywności dla matkow.

Głoszą tu niektorzy że nasz rząd chce od Króla sardyńskiego nabyć Sardinii za pensją pieniężną, inni zaś twierdzą, że Sardinia będzie Xciu Toskańskiemu oddana.

*Z Aszafenburga d. 22. Stycznia.*

Dla sryżu żegluga na Renie i Menie jest zatamowana. Pod Manheimem Ren stanął. Słychać że cła reńskie nasz elektor, a elsfleńskie Oldenburg zatrzyma. — Skarb katedry kolońskiej już Francuzom wydano.

*Z Genw d. 6. Stycznia.*

Gazety włoskie mówią, że oddział wojsk francuzkich ciągnie do Toskanii i w Liwornie wsiędzie na okręty. Dodają, że jeżeli Anglija nieodda Malty, armia francuzka uda się do Neapolu, i stamtąd dalsze kroki przedsięwzię. O prawdzie jednak tej pogłoski wielu powątpiewa. — Eskadra hollenderska już ten port opuściła.

*Dnia 12. Stycznia.*

Trzy liniowe okręty francuzkie d. 8 b. m. zawinęły do naszego portu pod dowództwem kontra admirała Bedant. Tegoż dnia widzieliśmy zawiającą fregatę Kornelia mającą 44 armat, przybyłą tu w dniach 8 z Messyny i wiozącą szefa brygady Sebastiani z jego podroży do Konstantynopola, Syryi i Egiptu.

Ob. Sebastiani dnia dzisiejszego do Paryża wyjechał. Oczekujemy tu jeszcze przybycia z liniowych francuzkich okrętów należących do eskadry kontra admirała Bedant, od której odłączyły się na wysokości Korsyki dla zabrania półbrygady helweckiej będącej na tej wyspie, i która jest przeznaczona równie jak półbrygada polska znajdująca się w naszym mieście do poptynienia na St. Domingo.

*Z Bruxelli d. 17. Stycznia.*

Ministrowie woyny i osad przeskali do naszych departamentow rozkazy rekrutowania ludzi jak można nayprędzey do marynarki a nadewszystko do wojsk osadowych; kapitulacje będą dawane podobnie jak dawniey. Gdy pewna liczba rekrutow będzie zgromadzona postani będą do Dunkierki gdzie będą urzędzeni, wywiczeni, ubrani i na miejsce swego przeznaczenia przestani. Procz tego dobrowolnego werbunku, wybieranie popisowych przeznaczonych na dopełnienie armii z pośpiechem odbywa się w Belgium; od kilku dni widzimy przybywające do naszego miasta oddziały młodych ludzi należących do popisu wojskowego, które dają do korpusow, do których wcielone bydź mają; uważano nadewszystko młodych Flamanaczykow, których mocna i piękna postawa każe się spodziewać z nich przewybornych żołnierzy. Kontyniens bruxelski ma także ruszyć na miejsce swojego przeznaczenia. Prefekt naszego departamentu zwołał dnia 12 b. m. do prefektury znaczniejszych kupcow tego miasta. Przystąpiono potem do wybrania członkow izby handlowey, która ma bydź zaprowadzona w naszym mieście na mocy wyroku konsulow. Piętnaście członkow wybrano, któremi są szanowni kupcy powszechnie mający poważanie.

Goniec gabinetowy pruski iadący z Ber-

lina do Paryża wczoray przez nasze miasto przejeżdżał.

*Z Białegostoku d. 13. Stycznia.*

W nocy z d. 7 na 8my t. m. właśnie o kwadrans na drugą, doznaliśmy tu mocnego wstrząśnienia ziemi, domy zostały wzruszone, filizanki i szklanki dźwięk wydały; teyże samey nocy o 4tey i o 5tey dało się znowu uczuć podobne wstrząśnienie lubo słabsze, wszystkie 3 zdawały się od zachodu pochodzić. Nazajutrz spostrzeżono w środku miasta znaczną i długą rysę na ziemi, od północy ku południowi, lubo to mogło też być skutkiem wielkiego zimna, gdyż mroz był do 25 stopni. Następującej nocy o kwadrans na 12tą znowu było wzruszenie ziemi, filizanki i szklanki wydały dźwięk, stoły były z miejsc swoich poruszone, a rano spostrzeżono w innych stronach miasta rysy na ziemi, a nawet mocny mur domu kamery, dostał rysow. Na innych także domach można było skutki wzruszenia ziemi dostrzegać. Mroz powiększył się do 27 stopni i 4 dni ciągle się w tey mocy utrzymywał. Przez cały ten czas wiatru nie było, wyjąwszy nazajutrz po ostatnim wzruszeniu ziemi. Niektórzy z mieszkańców utrzymują: iż potem jeszcze podobne trzęsienie spostrzegli. Zdaie się: iż tylko było miejscowym; niektórzy sądzą: iż mogło być skutkiem wielkich mrozow; lecz pierwszy domysł, jest daleko podobniejszy do prawdy.

*Z Paryża d. 19. Stycznia.*

Minister Talleyrand dostał od Xcia Oranii w upominku nader kosztowny pierścień, a generał Beurnonwill 24.000 frankow.

Mieszkańcy Chinonu z wielką radością przyjęli projekt, który im prefekt Indry i Ligery podał, ażeby dla przyozdobienia swoiego miasta, kupili wzor kolosalnego popiersia pierwszego konsula, zrobiony przez snycerza

Alessandro podług popiersia medyolańskiego. To popiersie ma być postawione na kolumnie doryckiey, którą niedawno na rynku chinoniskim wzniesiono.

Tuteyszy dziennik zaprzecza nayuroczyściey pogłosce, iakoby Bonaparte chciał przybrać tytuł *Majestatis*.

Przed kilką dniami przewożono przez Dyżon do Besansonu 2ch znakomitych Murzynow pod zastoną żandarimow. Zdaie się, że to muszą być wyżsi oficyerowie z armii Toussainta. Mowią, że Toussaint już tu przybył na inkwizycye, i że jest w Templu ściśle strzeżony.

Podług konsularnego wyroku wyspy Elba, Capraja, Pianosa, Palmajola i Monte Christo mają zostawać pod rządem iednego rządowego kommissarza.

Inny wyrok konsularny stanowi, ażeby rada zawiadownicza zdała kommissyi woyskowej ostateczny obrachunek wszystkich wydatkow tyczących się bywszych armiow reńskiey, donayskiey, helweckiey, rezerwowej, gryzońskiej i wschodniey, a to od Igo Wendemiera r. VIII. aż do czasu rozpuszczenia onychże.

Ob. Maupetit kommandant 9go regimentu dragonow stojącego na żałodze w Paryżu oddał konsulostwu 2 piękne konie i inne zwierzęta przystane z Trypolu przez ob. Sebastyaniego szefa tegoż regimentu.

Jeden z pałacowych prefektow wyjechał do Tulonu dla towarzyszenia Pani Leklerkowej do Paryża. Otrzyma ona w drodze straż honorową. Zwłoki jenerała Leklenka mają tu być także przewiezione.

Zwłoki Piusa VI. przewiezione do Rzymu powroczą na nowo do Francyi, a w Walencyi będzie mu wystawiony wspaniały grobowiec.

Oto są główne zasługi Leklerka. Od-

prawił on pierwsze kampanie w północnej Ameryce. W r. IV. dowodził w Marsylii gdzie 2 razy spokojność i porządek przywrócił. We Włoszech zalecił się szczególniej nad brzegami Tagliamentu. Przywiozł nappierwszą wiadomość o podpisaniu punktów przedugodnych w Leoben. Dowodził potem armią przeciw Portugalii, wreszcie został generalnym zawiadowcą St. Domingi. — Snierec Leklerka ma być wszystkim zagranicznym dworom doniesiona, a w całej Rzepltey będzie z tego powodu pogrzebowa uroczystość. Pierwszy konsul będzie po swoim szwagrze w następujący sposób nosić żałobę: Frak czarny, szpada i sprzączki srebrne, białe rękawki, czarna krepa na szpadzie, czarne spodnie i czarna kamizelka.

Wynagrodzenie Bawaryi za kraje odstąpione dla Austrii, ma być przedmiotem nowej negocjacyi i nowego zjazdu.

Minister hessendarmstadtski podał naszenru rządowi notę względem skarbu znalezionego w jednym z miast rzeskich należącego do katedry kolońskiej.

Z Tilonu wypłynię wkrótce eskadra do St. Domingo, która oprócz 3000 Polaków w Genwi zabranych weźmie jeszcze 1800 francuzkiej piechoty, 2 kompanie strzelców konnych, 2 kompanie dragonow i oddział artylerji.

W tych dniach dał hrabia rossyjski Demidow wspaniałą ucztę, która co do smaku i wytworności ma przewyższać wszystko, cokolwiek dotychczas widziano w Paryżu. Pani Recamier, zaprzestała teraz u siebie dawać wieczorow.

Arcy ciskupi Dubelloy, Bernier i Fesch otrzymają na żądanie pierwszego konsula kardynałskie kapelusze.

Cztery obozy. Przy St. Denis, Bruxelli, Moguncyi i Strazburgu, z którymi pierw-

szy konsul na wiosnę rewiią odprawi, składac się będą z 80,000 ludzi.

Niedawno tu wieczorem wybuchnął pożar, który wiele szkody narobił i dziecię 5 letnie spalił. Przyczyną tego pożaru był knot od świecy spadły przez nieostrożność na firanki.

W Arrasie i innych miejscach odprawiono uroczyste żałobne nabożeństwo za jen. Leklerka, do czego biskupi zachęcające okólniki wydali.

List z Hawru pod d. 6 t. m. zawiera następujące doniesienia: " Odebraliśmy tu smutne bardzo wiadomości o nieszczęśliwym stanie osady St. Domingo, przez 3 okręty, które stamtąd tu zawinęły. Według listu pisanego z Port-au Prince, do pewnego tureyszego kupieckiego domu, Dessalines i inni dowodzący Murzynow, dla których dotychczas miano względy, przeszli na stronę buntowników, zabrawszy wiele broni i amunicyi. Arcahaye, którego garnizon przez wojsko Murzynow przebić się musiał, jest w ręku buntownikow, jako też Goave i St. Marc. Zbliżają się także do Leogane, ale się w tem miejscu nie zatrzymają bo bronione jest od fregaty. Przy la Croix des Bouquets odparto ich, ale wszystkie okolice przy Port-au-Prince w ich są mocy; tak nawet są śniali, iż pod waty Port-au-Prince zbliżają się i do sztyldwachow strzelają. Gwardya narodowa ciągle tam odprawia służbę i wszystkie magazyny są zamknięte. Cała część północna jest w buncie, południowa zaś dosyć jest spokojna. Zapewniają, iż wojsko francuzkie, utrzymać się tylko chce, przy Aux-Cayes, Cap François, Port-au-Prince, Mole, Jacmel i St. Domingo. Okrutny Dessalines zamordować kazał bez względu na wiek i płeć wszystkich białych i wszystkich wolnych Murzynow, którzy mu w ręce wpadli. Na nie-

szczęście obawiać się trzeba, aby późniejsze listy smutniejszych jeszcze nie zawierały wiadomości. „

*Z Hagi d. 22. Stycznia.*

Podług uchwalonego poprzedniczo planu dochodów, (względem czego jeszcze nasz dyrektoryat wyda obwieszczenie), potrzeby stanu na r. b. wynoszą do 53 mill. zł holl. Dochody pod ne są na 30,787,004 zł., które w r. p. wynosiły 34 mill., a deficit r. p. 30 mill. na ten rok tylko 22,186,015 wynosić będzie, w czem znajduje się 11½ mill. na nadzwyczajne potrzeby. „Dla wojsk francuzkich na naszym żołdzie będących ciągle summy idą, a urządzenie osad będzie w tym roku kosztować 3 mill.

Gdy po 12 dniowych potężnych mrozach znowu czas mglisty nastąpił, zatem urzędy wodowe mają zlecenie, użyć środków ku zapobieżeniu szkodom, któreby mogły nastąpić przez kry i powodzie.

Podług depeszów nadeszłych od admirała de Winter z Liworna miał on z eskadrą udać się do Tulonu i Malagi dla opatrzenia iey w żywność, flantąd na przezimowanie popłynąć do Lizbony, a na wiosnę do Texellu powrócić. Korweta Spijon odeszła do Genui, gdyż iey komendant życzył sobie oglądać odczynne. Złączy się ona z naszą eskadrą w Tunonie, która podług listu de Wintera po oczyszczeniu morza śródziemnego z korsarzów afrykańskich wszędzie jest dobrze przyjmowana.

Lody przy brzegach naszych wiele szkód w okrętach narobiły.

W ciele prawodawczem wniesiono, aby opłaty od przywożonego rumu zmniejszyć z 30 na 3 zł. od oxeta.

W ostatnich 9 miesiącach r. p. wyszło ze Skaldy 188 okrętów różney wielkości.

W Maladze ogłoszono, że przybywa-

jące tam obce okręty mają oznajmić o znajdujący się na nich ilości hiszpańskich pieniędzy, jeżeli chcą wszelkiej przykrości uniknąć.

*Z Petersburga d. 11. Stycznia.*

Dotychczasowy nasz ambassador w Sztokholmie bar. Budberg został mianowany jen: piechoty przy armii, mowią nawet, że jest przeznaczony na petersburskiego generał gubernatora.

Powszechnie szacowany kanclerz państwa hrabia Alexander Woronzow, już powstał z swoiey ciężkiej choroby.

Marszałek dworu Naryszkin już powrócił z podróży i przywiozł wyborne sztuki dla ruteyszego francuzkiego teatru.

Baron Nicolai prezydent imperatorskiej akademii umiejętności został przez wzgląd na wiek podeszły od służby uwolniony.

*Z Szwabii d. 20. Stycznia.*

Los rzeskiego opactwa Obermarchtalu już zadecydowany został. Opat dostanie rocznie od teraźniejszego posiadacza tego kraiu Xcia Turn i Taxis 5500 ryń. pensyi, 4 konie, woźnicę i lokaja; przeor, podprzeorzy i senior klasztorny po 600 ryń. a resztę Xieży po 550 ryń. Procz tego każdy zakonnik odebrał zaraz na świeckie suknie po 50 ryń. Wszyscy okazali Xciu za tę wspaniałość uyczulszą wdzięczność. Na d. 1 Kwietnia muszą opuścić opactwo. Liczba wszystkich zakonników wynosi do 70. Opatowi ofiarowano na mieszkanie zamek; lecz on obrał sobie mieszkanie w Kirchbierlingen, gdzie przedtem był plebanem. — Lubo to opactwo znacznie pod czas wojny ucierpiało, znalaziono jednak w nim do 300,000 ryń. wrzeczach, nie rachując zapasu zboża, ani win. Długow nie ma żadnych. Marchthal będzie na przyszłość stolicą Xcia Turn Taxis, a Buchau siedliskiem rządu.

*Z Monachium d. 19. Stycznia.*

Elektor Jmć wydał pod d. 10 t. m. ważny edykt, przez który w nowo nabytych krajach Szwabii i Frankonii ustają wszystkie ustawy przeciwne religii chrześcijańskiej, przemysłowi, obyczajności i naukom; wszystkie 3 religie chrześcijańskie w nowych krajach używać będą tych samych praw i wolności co i w Bawaryi. Różnica religii nie ma być na przeszkodzie do posiadania dóbr ziemskich i używania wszelkich praw obywatelskich.

*Z Sztokolmu d. 7. Stycznia.*

Według urzędowego raportu: z Gottenburga, liczba spalonych tam domów 179 wynosi, 2761 osob utraciło przez to swoje pomieszkania. Szkoda poniesiona w domach, towarach i innych rzeczach najmniej milion talarów szacowana być może.

Od pewnego czasu, uważać można częste wysyłanie gońców z Sztokolmu do sąsiedzkich dworów i napowrot. — Pan Tehlmann sekretarz akademii umiejętności, dzieciom i starożytności, w tych dniach umarł. — P. Lorich właściciel znacznego gornictwa, niedawno ślachecciem mianowany, dał dziś wielki bal, dla Xiążęcia Gloucester. — Jen. konsul pruski P. Kellner, z Carlskrony do Sztokolmu przybył.

*Rozmaite Wiadomości.*

W Chinach każda znakomita familia ma salę przodków, w której się przynajmniej raz do roku wszystkie szczepy jednego pokolenia dla oddania cześci swoim przodkom zgromadzają. Przy jednym murze tej sali stoi wysoki stół, do którego po wschodach przystępować trzeba. Na tym stole znajduje się portret najznakomitszego i najzasłuższego męża w całym pokoleniu. Na innych obok stolikach znajdują się łezeli nie portrety, przynajmniej nazwiska męszczyzn, kobiet i dzieci tegoż pokolenia, z wyrażeniem czem byli i w jakim wieku pomarli. Na każdej wiosnę zgromadzają się Chińczykowie w takich salach. Każdy znajduje w nich

portret ulubionej osoby i cieszy się jej obecnością: wyławia jej czyny, wzywa jej i usiłuje nieiako ją ożywić. Jest to widok prawdziwie zmartwychwstania. Wszelka różnica godności i stanów tu zanika. Rzemieślnik, rolnik i mandaryn, którzy z jednego pokolenia pochodzą, jednakowo tu są uważani, najstarszy tylko familii, choćby był najuboższy i najpośledniejszy odbiera w tym dniu uszanowanie; wszyscy na niego spoglądają jako na drogi jeszcze zaszczyt całego pokolenia. Kosztem najmniejszych krewnych dawana bywa dla całego zgromadzenia pomniejsza uczta z ryżu, owoców, mięsiva i wina. Światło woskowych swic i wonne kadzidło napętnia świętą salę. Zwyczaj ten niepospęciłby prawdziwie i Europejczyka!

Optyk Louval wynalazł nowe okulary, które nie tylko, że zbliżają przedmioty, ale nawet ich dla wygody oka powiększają.

Ob. Besard w Briançon wynalazł nowego rodzaju lampę, którą *Photophorem* nazywa, a przy której na 20 kroków drobny druk wygodnie czytać można, i na 24 godzin nie potrzebuje jak 4 uncje oliwy.

## DO KRAKOWA PRZYBYLI.

*Dnia 4 Lutego 1803.*

W. Jan Barcikowski mieszka pod Nr. 4 na Kleparzu. — W. Felix Kurosz mieszka pod Nr. 267 na Kleparzu. — W. Adam Kmita mieszka pod Nr. 4 na Kleparzu. — W. Antoni Leduchowski mieszka na Kleparzu pod Nr. 79. — W. Wincenty Wilkoszewski z małżonką mieszka pod Nr. 91 w mieście. — W. Daniel Bleszyński mieszka pod Nr. 488 w mieście. — W. Adam Michalski mieszka pod Nr. 115 w mieście. — W. Wincenty Stawiański mieszka pod Nr. 279 w mieście.

*Dnia 7. Lutego.*

W. Franciszek Dydiński mieszka pod Nr. 10 na Kleparzu.

## GAZETY KRAKOWSKIEY

WE SRODĘ DNIA 9. LUTEGO 1803.

*Dokończenie wiadomości o wyspie Elbie.*

Cała wyspa jest pełna źródeł, z tem wszystkim oprócz potoku Rio nie ma tam żadnego strumienia. Rio zaczyna się przy miasteczku tegoż imienia ze sławney takież samo nazwisko noszącej kopalni żelazney, a upłynawszy pół mili wpada do morza. Na tym potoku stoi 18 młynow. Wzbiór jego wody jest peryodyczny, a podczas przesilenia dnia z nocą, gdy wszystkie rzeki są nappłytsze, Rio naybirdziej wzbiera.

Większa część wyspy pomimo swoiey urodzajności i łagodności klimatu, jest nie uprawna; w r. 1798 wydział gruntu na 900 □ sążni rozległy kosztował tylko 75 fr: a za postaniem tam woysk angielskich doszła ta ceną do 400 fr. Gdyby ta wyspa była należycie uprawna, tedy własnem zbożem obeydźby się mogła, ale wiele przyczyn przyłożyło się do zaniedbania rolnictwa. Pierwszą z nich jest bojaźń korsarzow afrykańskich, którzy rolnika na otwartem polu chwycić w niewolą mogą, jako doświadczenie już nieraz pokazało. Dawniej przy Porto Longone nad zatoką Barbarosly w żyzney okolicy leżało znakomite miasteczko, z którego sławny ieden Korsarz wypadał na rozboie; dziś na tem miejscu nie ma i jedney chatki. Drugą przyczyną zaniedbania rolnictwa jest skłonność mieszkańców do żołnierki. Zyią oni tylko z żołdu, a swoje pola puszczaią naimnikom lombardskim. (c) Wreście i gospo-

darstwo jest naygorsze. Niedostatkowi drzewa, ktorego potrzebę aczkolwiek ciepłość klimatu oszczędza, iedyńy tylko przemysł mieszkańców zaradza.

Między równinami tej wyspy jest nayurodzajnieysza Lacona. Gruntem tej wyspy jest rędzina, na której udaia się wszelkie rośliny i drzewa. Cała wyspa jest okryta roślinami aromatycznymi; z tem wszystkim na całej wyspie pszczoł nie widac.

Rybołówstwo wielki zysk przynosi Elbianom. Dwa mieysca przy Porto Ferrajo i na Marcyanie rząd puszcza na połow w arędę. Jednak bojaźń korsarzow jest bardzo rybołowu szkodliwa.

Tuż przy Porto Ferrajo wywarzaia sol morską, wszakże wiele mieysc pobrzeżnych jest do tego podatnych.

Cała Elba spoczywa na bogatych kruszcowych kopalniach. Pełno tam szyb złotych, srebrnych, miedzianych, ołowianych, żelaznych, siarczanych, wiotriolicznych, asbestowych, marmurowych, schistowych, granitowych &c. &c. Dawniej na wschodniej i zachodniej stronie dobywano złoto i srebro miedzi przy Porto Ferrajo, ale chciwość panujących była ich zaniedbania przyczyną. Naybogatsza część wyspy podlega Xciu Piombinu. Znayduia tam ołow, siarkę, wiotriol, biały Bolus, który starzy za talizman miłości mieli, magnes, i niewyczerpaną szymbę wpół przekwaszonego żelaza, która ieszcze na wiele wiekow przed Arystotelesem

(c) Zapłata dzienna naimnika składa się z 3 fr. w gotowiznie, cełnaru zboża i barełki dobrego wina i funta mięsa.

ynęła. Szerokość iey wynosi 100 sążni grubość 300 stop, a długość ½ mili. Około 200 robotników zawsze tam pracuje. Znany jest pokup miedzi Elbiańskiej. Xżę Piombinu miał z tych kopalni 2,000,000 fr. czystego dochodu. Bziś o ½ mili od Porto Longone odkryto nową żyłę żelazną. W gorze Della Calamita o 1 ½ mili od Capalibri są szyby białego Bolosu i magnesu. Ten ostatni mocno działa na kompasy obrętów blisko płynących. Blisko Campo znajduje się wyborny granit na schistowej osadzie. R. 1759 W. Xżę Toskański kazał tu wyciąć 3 wielkie słupce zdołbiące dziś kościół S. Jana w Pizie. Góry obfitują w Asbest. Lepszy rząd odniósłby większe jeszcze korzyści.

Dotąd handel pomimo wybornego położenia był nader nikczemny. Wszystko sprzysięgło się na upadek rolnictwa. Zboże sprowadzano z Liworna z zciey ręki, zamiast je brać z Sycylii lub Barbaryi. Wołowiny dostarczała Mareminadi Siena. Handel wywozowy zależał na owocach, soli i kruszczach a osobliwie na żelazie rioyskiem. Ten handel mogą ponnożyć miód, воск, wyborny aloes i mastyx, który tu tylko dziki rośnie. Rozrzucają iego korę, a z narznięcia cieknie mastyx nader szacowany na wschodzie. Mieszkańcy jednak tego wszystkiego nieznają.

Na targu w Krakowie d. 8. Lutego 1803.

Korzec Pszenicy	- - -	zł. pol.	27 do 32.
- Żyta	- - -	- - -	23 - 25.
- Jęczmienia	- - -	- - -	16 - 19.
- Owsa	- - -	- - -	13 - 14.
- Groch	- - -	- - -	25 - 29.
- Kaszy jaglanej	- - -	- - -	38 - 44.

W Wiedniu d. 29. Stycznia.

Meca wynosząca 15 nalfzych garcy:

- Pfenicy	- - -	zł. pol.	20 do 28.
- Żyta	- - -	- - -	20 - 23.
- Jęczmienia	- - -	- - -	16 - 17.
- Owsa	- - -	- - -	13 - 15.

W Brynie d. 17. Stycznia.

Meca Pfenicy - - - - zł. pol. 22 do 23 ½.

- Żyta	- - -	- - -	17 - 20.
- Jęczmienia	- - -	- - -	14 - 15.
- Owsa	- - -	- - -	10 - 11.
- Prósna	- - -	- - -	20 - 22.

W Gdańsku d. 22. Stycznia.

Szefel czyli pół korca nalfzego w monecie pruskiej :

- Pfenica	- -	zł. pol.	12 do 15 ¾.
- Żyto	- -	- - -	10 - 11.
- Jęczmień	- -	- - -	7 ½ - 8.
- Owies	- -	- - -	5 - 6.

D O N I E S I E N I A.

C. K. Sądy Szlacheckie prowincjonalne Lubelskie w Krolestwie Galicyi Zachodniej czynią wiadomo Edyktem niniejszym PP. Michałowi, Dominikowi i Jozefowi Xżętom Radziwiłtom, iż do tuteyszego Sądu PP. Paweł i Jozef Bielińscy o 5277 zł. pol. żatobę nawzajem przeciw nim podali, i pomocy Sądu dopraszali się.

Gdy zaś Sądy tuteysze dla niewiadomości o ich mieszkaniu im tuteyszego adwokata Pana Reynbergera za obrońcę z ich niebezpieczeństwem i kosztem ustanowiły, z którym też sprawa wszczęta podług przepisow sądowych dla Galicyi Zachodniej rozpocznie się i ukończona zostanie. Oni zatyłm niniejszym Edyktem napominają się: aby w 90 dniach do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swoje oddali, lub innego adwokata dla siebie za obrońcę wybrali, tego Sądowi tuteyszym wymienili, i tych podług praw używali krokow, które do obrony swey sprawy skutecznemi bydz się zdają. W przeciwnym bowiem razie, gdyby swą sprawę zaniedbali, szkodę może jaką ztąd wyniknąć mogącą, samiby sobie przypisać musieli.

Dan w Lublinie dnia 17. Listopada 1802.

Gołafzewski.  
Purtscher,  
Mülich.

Z Rady C. K. sądow Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod. Sahaneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Pani Maryannie Frankowski, iż Pan Stanisław hrabia Ossoliński opiekun małoletnich Buttlerow to jest Antoniego, Jana i Jozefy o zapłacenie summy 43,000 zł. pol. żatobę na nią podał, i o pomoe sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te nie mając wiadomości, gdzie obciążowana została, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych się znajduje, oneżże adwokata tutejszego Reybergera z iey szkoda i iey kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończonym będzie; ona przeto Edyktem niniejszym tym końcem się upomina, aby w 90 dniach lub samą obronę swą podała, albo jeżeli ma jakie prawa swego dowody, te zastępcy ustanowionemu wcześniej przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego Sądom tutejszym wymieniła i podług przepisu tych środków prawa używała, które do swey obrony za najsukuczniejszą osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winna była.

*Gołaszewski.*

*Purtscher.*

*Münch. Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej  
W Lublinie d. 4. Listopada 1802.  
Suhaneck.*

Magistrat Miasta Krol. Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż dom drewniany w wydziale III. pod Nrem. 137 leżący, zł. ryń. 2548 oszacowany Jacka Sosnowskiego prawem pokonanego własny, na żądanie Sobestyana Masiewicza iako prawem pokonywającego na zaspokojenie długu 48 czer. zł. z prowizyją dnia 28 Lutego 1803 o godz. 9 zrana, iako na drugim terminie tu w sądzie przez publiczną licytacyją więcej dającemu za gotową zapłatę sprzedawany będzie. — Ochotę przeto nabycia go mający, powinni się na wyż oznaczonym czasie i miejscu znajdować. Zaś wierzyciele prawo zastawu nań mający, napominają się, ażeby nieoczekując osobnych w tej mierze powołań, praw swoich pilnowali, inaczej ktoby się podczas licytacyi niezgłosił i praw swoich nie wyszczegolnił, na niego żaden więcej co do szacunkowej summy podziału względ miany nie będzie.

*Drdacki.*

*Gollmayer.*

*W. Lichocki.*

*Krzyżanowski.*

*Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.  
Dnia 24 Grudnia 1802.*

*Kozłowski, sekretarz.*

*C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Felxowi Strzemhoszowi: że zastępcą do Spraw mufsy krydalney Duninowskiej Pan Adwokat Urbanski u Sądów tych — o zapłacenie summy 30 czer. zł. z prowizyją i kosztem prawnym — żałobę na niego podał i o pomoc Sądu iło sprawiedliwość wymaga prosił.*

*Gdy zaś Sądy te, nie mając wiadomości gdzie Pan obciążowany został, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż adwokata tutejszego P. Miłkowskiego, z iego szkoda i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. Państwa dziedziczne przepisanej, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przywoływanym, to jest: d. 30 Marca 1803 r. w C. K. Sądach tutejszych sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, to zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za najsukuczniejszą osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie, podług opiewu C. K. Praw przypisać być winien.*

*Józef de Nikorowicz.*

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.  
W Krakowie dnia 18 Grudnia 1802 roku.*

*J. Daublebski Sterneck.*

*C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej uwiadomiamą niniejszym Edyktem Panią Ursulę z Bielskich Siemieginiowską, której miejsce mieszkania nie jest wiadome, iż suk-*

cessya po Felixie Bielskim w tuteyszych sądach się pertraktuje, ona zaś jako współdziedziczka tym sądom jest oznaymiona. Dla tego Pani Ursula z Bielskich Siemieginska przywołuje się, aby w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu swą deklaracyą względem przyjęcia lub zrzeczenia się tego dziedzictwa, nie mniej prawo swe na fundamencie którego ona tego dziedzictwa żąda, tutaj podała, gdyż po nadaremnie upłynionym tym czasie, dziedzictwo to z przydanym iemu kuratorem adwokatem Konopką stosownie do §. 624 Prawa Cywil. Czę. II. pertraktować się będzie, iako też podług ustanowionych C. K. praw ta pertraktacy ukończoną zostanie.

Gołaszewski.

Purtscher.

Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.

Dan w Lublinie dnia 9 Listopadu 1802.

Sahaneck.

Z Sądu woyskowego J. C. K. Mei *Judicium delegatum militare mixtum* nazwanego w tuteyszey Galicyi Zachodniej ustanowionego czyni się wszystkim tym, którym o tem wie dzieć należy, Edyktem niniejszym wiadomo: że Sąd ten na podniesienie konkursu do wszelkiego majątku ruchomego i nieruchomego w Galicyi Zachodniej znajdujacego się po zmarłym C. K. werbowniczey komendy w Biały nad Bugiem Poruczniku Willibaldzie de Raschau pozostatego zezwolił. — Wszystim przeto, którzy do wspomnionego zadłużonego pretensye iakie formowac zamyslaia, zaleca się tym Edyktem: ażeby w przeciągu Sześciu Miesiący to jest: do dnia 7 Lipca 1803 roku zgłoszenie swoiey pretensyi w sposobie formalney żatoby czyli akcyi, przeciw zastępcy tej masy konkursowey tuteyszemu prowincjonalnemu adwokatowi doktorowi Kregczykowi do Sądu tuteyszego *Judicium delegatum militare mixtum* nazwanego tym pewniey podali, i w teyże akcyi nietylko rzetelność pretensyi swoiey, ale oraz i prawo, na mocy którego w tey lub owey książce umieszczeni bydź pragną, udowodni li; gdyż inaczey po upłynionym terminie wyznaczonym nikt więcey słuchaniem nie będzie, i owi, którzy z pretensyami swemi aż do czasu owego nie zgłoszą się, co do wszelkiego w Galicyi Zachodniej znajdujacego się majątku po rzeczonym zadłużonym pozostatego, bez wyjątku odkazani zostaną, nawet w ten czas, gdyby im istotnie prawo wynadgródenia sobie należało się, albo gdyby nawet własney swoiey rzeczy z masy pretendowac mogli, albo gdyby nawet ich pretensya na dobrach nieruchomych zadłużonego obwarowana była: że więc takowi wierzyciele, gdyby do tej masy co winni byli, taki dług pomimo prawa wynadgródenia, własności, albo zastawu czyli hypoteki, któreby im za zgłoszeniem się służyło, do masy zapłacić przymuszeni będą. — W Krakowie dnia 7 Stycznia 1803 roku.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwiadomiją niniejszym Edyktem Pana Kazimierza Piotrowskiego i Panią Usterbowską, iż po zmarłym Michale Piotrowskim na nich iako tutaj, oprócz innych współsukcessorow, doniesionych sukcesorow spadła sukcesya. Gdy zaś tuteyszym C. K. Sądom miejsce ich zamieszkania wiadome nie jest, więc im za obrońcę tuteyszy adwokat Konopka jest przydany. Do nich zatym, to jest: do Pana Kazimierza Piotrowskiego i Pani Usterbowski należec będzie, swe oświadczenie względem przyjęcia tego dziedzictwa z dobrodzieystwem prawa i inwentarza albo też bez tego; lub wreszcie względem zrzeczenia się tej po zmarłym Michale Piotrowskim na nich spadłej sukcesyi w przeciągu roku iednego i sześciu tygodni tym pewniey do Sądow tuteyszych podać; gdyż inaczey pertraktacya tego majątku z przydanym im kuratorem i innemi, co do zamieszkania wiadomemi sukcesorami stosownie do §. 624 Prawa Cywilnego Części II. przedsięwziętą zostanie.

Gołaszewski.

Gruszecki.

Munch.

Z Rady C. K. Sądow Słach: Lubel: Galicyi Zachodniej

Dan w Lublinie d. 9 Listopada 1802.

Sahaneck.